

Sygn. akt II Ca 893/14

POSTANOWIENIE

Dnia 4 marca 2015 roku

Sąd Okręgowy w Szczecinie II Wydział Cywilny Odwoławczy

w składzie:

Przewodniczący:	SSO Sławomir Krajewski (spr.)
Sędziowie:	SSO Wiesława Buczek - Markowska SSO Karina Marczak
Protokolant:	sekr. sądowy Małgorzata Idzikowska-Chrzęszczewska

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 4 marca 2015 roku w S.

sprawy z wniosku **B. B. (1)**

z udziałem **S. S.**

o podział majątku

na skutek apelacji wniesionej przez uczestnika od postanowienia Sądu Rejonowego Szczecin - Prawobrzeże i Zachód w Szczecinie z dnia 19 marca 2014 roku, sygn. akt II Ns 277/11

oddala apelację.

Sygn. akt II Ca 893/14

UZASADNIENIE

Postanowieniem z dnia 19 marca 2014 roku Sąd Rejonowy Szczecin - Prawobrzeże i Zachód w Szczecinie, w sprawie z wniosku B. B. (1) z udziałem S. S. o podział majątku, sygn. akt II Ns 277/11:

I. ustalił, że w skład majątku wspólnego B. B. (1) i S. S. wchodzi nieruchomość położona przy ul. (...) w S. składająca się z działki gruntu oznaczonej numerem (...) o powierzchni (...) m2 zabudowanej budynkiem mieszkalnym, dla której Sąd Rejonowy Szczecin - Prawobrzeże i Zachód w szczecinie prowadzi księgę wieczystą KW (...) o wartości 507.000 zł,

II. oddalił wniosek uczestnika o ustalenie nierównych udziałów w majątku wspólnym,

III. ustalił, że uczestnik poniósł wydatki na utrzymanie nieruchomości opisanej w punkcie I postanowienia w kwocie 3238 zł,

IV. dokonał podziału majątku wspólnego w ten sposób, że nieruchomość opisaną w punkcie I postanowienia przyznał na wyłączną własność uczestnika,

V. tytułem wyrównania udziałów w majątku wspólnym zasądził od uczestnika na rzecz wnioskodawczynie kwotę 200.000 zł, płatną w 2 ratach, w ten sposób, że pierwsza rata w kwocie 50.000 zł płatna w terminie 6 miesięcy od uprawomocnienia się niniejszego postanowienia, zaś druga rata w kwocie 150.000 zł płatna w terminie 18 miesięcy od uprawomocnienia się niniejszego orzeczenia, z ustawowymi odsetkami w przypadku opóźnienia w płatności którejkolwiek z rat,

VI. oddalił wnioski w pozostałym zakresie,

VII. nakazał pobrać od wnioskodawczynie na rzecz Skarbu Państwa Sądu Rejonowego Szczecin - Prawobrzeże i Zachód w Szczecinie kwotę 2.310 zł, tytułem kosztów sądowych,

VIII. orzekł, że koszty sądowe, od których poniesienia zwolniony był uczestnik ponosi Skarb Państwa,

IX. orzekł, że koszty postępowania każda ze stron ponosi we własnym zakresie.

Sąd Rejonowy oparł powyższe rozstrzygnięcia na ustalonym w sposób następujący stanie faktycznym:

B. B. (1) i S. S. zawarli związek małżeński w dniu (...)roku. Z małżeństwa pochodzi czworo wspólnych dzieci stron: A. (ur. (...)), O. (ur. (...)), B. (ur. (...)) i K. (ur. (...)).

Małżeństwo stron zostało rozwiązane przez rozwód z winy B. S. wyrokiem Sądu Okręgowego w Szczecinie z dnia 23 lipca 2004 roku, sygn. akt XRC 2013/04, który uprawomocnił się w dniu 2 lutego 2005 roku. Sąd zasądził od B. S. na rzecz małoletniego syna stron K. alimenty w kwocie po 250 zł miesięcznie, płatne do 15 dnia każdego miesiąca z ustawowymi odsetkami w przypadku opóźnienia w płatności.

W okresie małżeństwa strony nie zawierały umów majątkowych, wspólność majątkowa nie była znoszona orzeczeniem sądowym. Po rozwodzie ww. nie dokonali podziału majątku.

Po ślubie małżonkowie zamieszkali w mieszkaniu matki B. B. (3) P. w S. przy ul. (...). Uczestnik pracował jako marynarz i z reguły 5-6 miesięcy w roku był w morzu, a następnie przez taki sam okres przebywał w domu. Wnioskodawczynie nie pracowała zawodowo, zajmowała się domem i dziećmi. Uczestnik był przeciwny podjęciu przez żonę zatrudnienia, uważał, że powinna poświęcić się rodzinie.

W 1982 roku małżonkowie nabyli nieruchomość niezabudowaną położoną przy ul. (...) w S., stanowiącą działkę gruntu numer (...) o pow. (...) m2, która została zabudowana budynkiem mieszalnym jednorodzinny o powierzchni użytkowej (...) m2. Budowa domu trwała od 1982 roku do 1986 roku i prowadzona była metodą gospodarczą przez uczestnika z pomocą jego ojca oraz brata J. S. (1). Prace budowlane uczestnik wykonywał w czasie pobytu na lądzie, wykorzystując wszystkie urlopy. Budowa finansowana była ze środków pochodzących z wynagrodzenia uczestnika oraz kredytu w kwocie 1.500.000 zł, który został zaciągnięty przez małżonków w banku (...), a następnie spłacony w okresie trwania małżeństwa.

W okresie prowadzenia budowy B. B. (1) nadal nie pracowała zawodowo, zajmowała się trójką małoletnich dzieci. Jej pomoc w budowie polegała na przygotowywaniu i dowożeniu tam jedzenia. Kilkakrotnie też na budowie pomagali członkowie jej rodziny, w tym mąż kuzynki Z. K., wuj J. A. i kuzyn M. K..

W dniu 19 października 1989 roku uczestnik zgłosił rozpoczęcie użytkowania budynku mieszkalnego przy ul. (...).

Budowa domu była dla małżonków dużym wysiłkiem finansowym i wymagała wyrzeczeń, zdarzało się, że brakowało pieniędzy na bieżące utrzymanie, ubrania dla dzieci i B. B. (1) musiała pożyczać pieniądze od sąsiadów, następnie pożyczki te zwracała, gdy na konto bankowe wpłynęła pensja uczestnika. Zakup niektórych materiałów budowlanych w ramach pomocy rodzinie finansował brat uczestnika - J. S. (1), który zakupił np. grzejniki żeliwne do całego budynku. Gdy małżonkowie wprowadzili się do nieruchomości w 1986 roku dom był jeszcze niewykończony, nie

było ciągu schodowego na klatce schodowej, podłogi były betonowe, nie było glazury ani terakoty w pomieszczeniach sanitarnych, dach domu pokryty był blachą. Prace wykończeniowe trwały do 1992 roku.

W okresie budowy i wykańczania domu między stronami często dochodziło do sporów na tle finansowym, S. S. zarzucał żonie zbytnią rozrzutność i gdy wracał z rejsu kontrolował jej wydatki, B. B. (1) uważała, że mąż jest skąpy i prowadzi budowę kosztem należytego utrzymania rodziny. Uczestnik miał do żony pretensje, że utrzymuje kontakty towarzyskie, spotyka się z koleżankami, w tym z G. G. w domu bądź wychodzi na imprezy pod jego nieobecność. Zarzucał żonie nadużywanie alkoholu. B. B. (1) faktycznie w okresie małżeństwa miała grono bliskich znajomych, z którymi często się spotykała. Należały do niego: G. G., jej mąż W. G., B. J., H. K.. W trakcie spotkań odbywało się wspólne grillowanie, rozmowy i okazjonalnie spożywano alkohol.

Dla nieruchomości przy ul. (...) prowadzona jest KW nr (...). Jej wartość według stanu na dzień 2 lutego 2004 roku i według cen obecnych wynosi 507.000 zł.

W budynku mieszkalnym znajduje się obecnie jeden lokal mieszkalny. Od strony zaplecza do budynku dobudowany jest garaż z tarasem, taras znajduje się w odległości ok. 1,2 m. od ogrodzenia wyznaczającego granicę działki. Budynek jest dwukondygnacyjny, prowadzi do niego jedno wejście, a klatka schodowa zlokalizowana jest wewnątrz budynku w punkcie centralnym przy prawej ścianie szczytowej. Wszystkie przyłącza są zlokalizowane na parterze budynku. Na dolnej kondygnacji budynku znajdują się 3 pokoje, 8 pomieszczeń pomocniczych oraz kotłownia; na drugiej kondygnacji: 3 pokoje, 5 pomieszczeń pomocniczych oraz 2 pomieszczenia przynależne na poddaszu. Ogólna powierzchnia pomieszczeń wynosi 189,77 m².

Obecnie pomieszczenia mieszkalne na parterze budynku zajmują zamieszkujący z uczestnikiem dorośli synowie, on sam zamieszkuje na piętrze budynku, gdzie ma sypialnię, pokój dzienny, kuchnię i łazienkę. Jedno z pomieszczeń na piętrze wykorzystywane jest przez uczestnika do rehabilitacji po przebytych operacjach kręgosłupa.

Dnia 22 czerwca 1996 roku wnioskodawczyni wyprowadziła się z domu wspólnego stron, zabierając część rzeczy ruchomych stanowiących wyposażenie nieruchomości. B. B. (1) związała się wówczas z nowym partnerem Z. G. i z nim wyjechała.

Po opuszczeniu przez B. B. (1) domu uczestnik złożył w Sądzie Rodzinnym wniosek o pozbawienie B. S. władzy rodzicielskiej nad dziećmi stron. W toku tego postępowania tymczasowo powierzono pieczę nad dziećmi matce wnioskodawczyni B. P., która sprawowała opiekę nad dziećmi w okresach, gdy uczestnik przebywał w morzu. Gdy był na lądzie osobiście sprawował opiekę nad dziećmi, przy czym B. B. (1) nie przekazywała mu żadnych środków na ich utrzymanie.

Uczestnik po wyjeździe żony składał także zawiadomienia o popełnieniu przez nią przestępstwa w związku z rozporządzeniem wspólnymi rzeczami ruchomymi bez jego zgody.

S. S. od 30 sierpnia 1977 roku do 28 października 2008 roku z kilkumiesięczną przerwą w 1995 roku zatrudniony był w (...) w S.. W tym czasie wykonywał pracę motorzysty, asystenta maszynowego, IV oficera mechanika, III oficera mechanika, II oficera mechanika i starszego mechanika na statku.

B. S. we wniosku z dnia 7 listopada 2005 roku wystąpiła o podział majątku wspólnego zgromadzonego w okresie małżeństwa ze S. S.. Na skutek jej wniosku postanowieniem z dnia 26 września 2006 roku, wydanym w sprawie III Ns 3200/05, Sąd Rejonowy w Szczecinie ustalił, iż w skład majątku wspólnego wchodzi nieruchomość niezabudowana położona w S. przy ul. (...), działka numer (...), nieruchomość zabudowana położona w S. przy ul. (...), działka numer (...) (Kw nr (...)) oraz wyposażenie nieruchomości zabudowanej oraz dokonał podziału majątku stron poprzez przyznanie nieruchomości niezabudowanej na rzecz B. S. oraz przyznanie nieruchomości zabudowanej wraz z wyposażeniem na rzecz S. S. z dopłatą w kwocie 147.500 zł na rzecz B. S.. Po zaskarżeniu postanowienia w drodze apelacji B. S. cofnęła wniosek o podział majątku, na co uczestnik wyraził zgodę, na skutek czego postanowieniem z dnia 18 października 2007 roku Sąd Okręgowy w Szczecinie uchylił postanowienie Sądu Rejonowego i umorzył

postępowanie. W tym czasie strony wspólnie zamieszkały w nieruchomości przy ul. (...) i planowały wspólną przyszłość.

Uczestnik w dniu 15 lutego 2006 roku spłacił za wnioskodawczynię zaległość alimentacyjną w kwocie 2417,08 zł w ZUS w związku z postępowaniem karnym za przestępstwo niealimentacji wspólnych dzieci stron A., O., B. i K., które umorzono w dniu 16 lutego 2001 roku.

Pozwem z dnia 4 października 2010 roku S. S. wystąpił do Sądu Rejonowego w Stargardzie Szczecińskim przeciwko B. B. (1) o zapłatę kwoty 57.052,87 zł z odsetkami ustawowymi od dnia 4 września 2010 roku do dnia zapłaty. Postępowanie w tej sprawie toczące się pod sygn. akt I C 541/10 do dnia zamknięcia rozprawy nie zakończyło się prawomocnie.

Po rozwodzie stron uczestnik cały czas zamieszkuje w nieruchomości przy ul. (...) i ponosi koszty jej utrzymania z własnych środków.

W latach 2005 - 2008 uczestnik opłacał co roku polisy ubezpieczenia domu i wydatkował na ten cel kwotę 827 zł, ponadto od 2005 roku do 2014 roku opłacał podatek od nieruchomości - w sumie kwotę 2411 zł.

S. S. obecnie utrzymuje się z emerytury w kwocie 2160 zł miesięcznie netto, jego roczny dochód oscyluje wokół 30.000 zł. W nieruchomości przy ul. (...) zamieszkuje wraz z synami A. i B.. B. A. i uczący się syn K. (który obecnie jest zameldowany, ale nie zamieszkuje w nieruchomości) pozostają na utrzymaniu ojca, zaś B. zarabia 1800 zł netto miesięcznie i prowadzi wspólne gospodarstwo domowe z ojcem. W 2011 roku S. S. zaciągnął kredyt bankowy w kwocie 45.500 zł, który spłaca w kwotach po około 1000 zł miesięcznie.

B. B. (1) od 2010 roku jest ponownie zamężna i zamieszkuje wraz z mężem w nieruchomości położonej przy ul. (...) w S., będącej własnością jego córki. B. B. (1) jest właścicielem nieruchomości z domem mieszkalnym położonej w B. ul. (...), nieruchomości z domem mieszkalnym położonej w M. nr 6 oraz nieruchomości rolnej o powierzchni 29 ha w B., którą wdzierżawia. Dysponuje oszczędnościami w kwocie 40.000 zł.

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd Rejonowy uznał wniosek o podział majątku wspólnego za zasadny w świetle art. 45 i art. 46 kro, w zw. z art. 1053 kc i art. 210 kc.

Sąd pierwszej instancji zważył, iż w przedmiotowej sprawie do podziału zgłoszony został tylko jeden składnik majątku wspólnego, tj. nieruchomość zabudowana domem jednorodzinny położona przy ul. (...) w S.. Na podstawie zeznań stron i dokumentu w postaci odpisu z księgi wieczystej ustalono, iż nieruchomość ta jako nabyta w okresie trwania wspólności majątkowej małżeńskiej i sfinansowana z majątku wspólnego weszła w skład tego majątku, a obecnie stanowi współwłasność stron w udziałach po 1/2 części. Strony pozostawały w sporze co do wartości tej nieruchomości, wobec czego Sąd ustalił tę wartość w oparciu o opinię biegłego z zakresu wyceny nieruchomości z maja 2012 roku. Sąd zważył, że co prawda opinia ta została wydana ponad rok przed wydaniem postanowienia kończącego postępowanie, jednakże na ostatniej rozprawie strony zgodnie oświadczyły iż wnoszą o przyjęcie na potrzeby rozliczeń pomiędzy nim wartości ustalonej przez biegłą.

Za niezasadne Sąd pierwszej instancji uznał żądanie uczestnika, oparte na art. 43 kro, dotyczące ustalenia nierównych udziałów w majątku wspólnym w proporcji 7/8 dla uczestnika i 1/8 dla wnioskodawczyni. Podkreślił, iż ustalenie nierównych udziałów może nastąpić tylko, gdy Sąd ustali, iż byli małżonkowie faktycznie nie przyczyniali się w sposób równy do gromadzenia majątku wspólnego, a jednocześnie istnieją ważne powody, która sprawiają, że przyjęcie równych udziałów byłoby niesprawiedliwe i krzywdzące. Takie okoliczności zdaniem Sadu Rejonowego w niniejszej sprawie nie zachodzą. Twierdzenia uczestnika jakoby wnioskodawczyni przez wiele lat wbrew jego woli nie pracowała zawodowo, nadużywała alkoholu i prowadziła „hulaszczy tryb życia”, a również jakoby nie uczestniczyła w wykonywaniu żadnych obowiązków domowych i zaniedbywała dzieci nie znajdują potwierdzenia. W tym zakresie Sąd za niewiarygodne uznał zeznania uczestnika. Zważył, iż z przesłuchanych w toku postępowania licznych świadków w zasadzie jedynie brat uczestnika J. S. (1) i jedna z sąsiadek J. K. potwierdzili, że widywali wnioskodawczynię w

okresie małżeństwa stron pijaną i że nie zajmowała się ona dziećmi. Pozostali świadkowie, w tym osoby z rodziny wnioskodawczynie, jej dawni znajomi oraz sąsiedzi stron z ulicy (...) zgodnie zeznawali, że wnioskodawczynie i uczestnik byli udanym małżeństwem do czasu urodzenia się najmłodszego syna, a wnioskodawczynie zajmowała się domem i dziećmi prawidłowo, zaś nie pracowała zawodowo na skutek wspólnej decyzji małżonków motywowanej dużymi zarobkami uczestnika jako marynarza. Świadkowie zeznawali, iż w małżeństwie stron przestało się układać po urodzeniu najmłodszego syna K., tj. po 1991 roku i wiązało się to z istniejącą pomiędzy stronami różnicą charakterów, a mianowicie wnioskodawczynie była osobą towarzyską, a uczestnik nie akceptował jej kręgu znajomych i uważał, że każde spotkanie to „balanga”. Wnioskodawczynie w okresie zamieszkiwania przy ul. (...) spotykała się często z B. J., H. K. i G. G., a żadna z tych osób nie potwierdziła, że B. B. (1) zaniedbywała obowiązki domowe bądź nadużywała alkoholu, natomiast podały, że spotkania miały charakter zwykłych spotkań towarzyskich, w których brały udział dzieci, a alkohol spożywano sporadycznie w formie piwa lub drinka.

W ocenie Sądu I instancji o rażących zaniedbaniach w opiece nad dziećmi nie może też świadczyć sytuacja opisywana przez uczestnika, a o której zeznała J. K., że dzieci stron bawiąc się chciały wciągnąć małoletniego K. za nogi na linie na balkon sąsiedniego domu. Jak wynikało z zeznań świadka tylko raz była świadkiem podobnego zdarzenia, a więc można przyjąć, że miało ono charakter incydentu.

Nieuzasadnione zdaniem Sądu są także zarzuty uczestnika o braku uczestnictwa wnioskodawczynie w budowie domu. Zauważył, iż w małżeństwie stron widoczny był wyraźny podział ról, zgodnie z którym rolą wnioskodawczynie była opieka nad dziećmi i zajmowanie się domem, zaś rolą uczestnika zarabkowanie pieniędzy i dbałość o byt materialny rodziny. W tym aspekcie oczywistym jest, że to uczestnik jako mężczyzna zajmował się organizacją i wykonywaniem prac na budowie, zwłaszcza że miał zapewnioną pomoc swojego brata i ojca. Pomoc wnioskodawczynie w prowadzeniu tej budowy polegała na tym, że sprawowała ona wówczas opiekę nad trójką małoletnich dzieci stron, przygotowywała i dowoziła posiłki na budowę mężowi, a po zakończeniu budowy zajmowała się pracami porządkowymi i urządzaniem domu. Ponadto jak wynikało z zeznań H. K., B. J. i G. G. w pracach na budowie pomagali członkowie rodziny wnioskodawczynie.

Sąd uznał, że wnioskodawczynie zaczęła zaniedbywać swoje obowiązki wobec rodziny dopiero po faktycznym rozstaniu stron, tj. po 22 czerwca 1996 roku. Wtedy to na skutek małżeńskich konfliktów B. B. (1) wyprowadziła się z domu rodzinnego do nowego partnera, opiekę nad dziećmi przejął uczestnik i czasowo matka wnioskodawczynie, zaś sama wnioskodawczynie w ogóle nie łożyła na utrzymanie dzieci, jednocześnie nie sprawując nad nimi osobistej opieki z uwagi na agresywne zachowanie uczestnika. Ten stan trwał do rozwodu stron w 2004 roku, w tym czasie powstały znaczne zaległości alimentacyjne wobec dzieci stron, które uczestnik ocenia na ponad 120.000 zł. Wobec powyższego w tym czasie to uczestnika w całości obciążał obowiązek utrzymania dzieci i ich wychowania.

Sąd podkreślił, że te okoliczności nastąpiły jednak już po zgromadzeniu przez strony majątku wspólnego podlegającego podziałowi, zaś w tym czasie relacje pomiędzy stronami były poprawne i każdy z małżonków w miarę swoich możliwości przyczyniał się do powstania majątku i utrzymania rodziny.

Ostatecznie Sąd Rejonowy mając na względzie okoliczności sprawy uznał, iż dopuszczalnym i racjonalnym sposobem podziału będzie przyznanie nieruchomości uczestnikowi z zasądzeniem spłaty na rzecz wnioskodawczynie. Rozstrzygnięcie w tym zakresie Sąd oparł na treści art. 688 kpc i art. 567 § 3 kpc i art. 622 § 2 kpc. Uznał, iż zgłoszone przez wnioskodawczynie żądanie fizycznego podziału nieruchomości jest niezasadne z uwagi na charakter budynku mieszkalnego, w którym najatrakcyjniejsze pod względem mieszkalnym pomieszczenia znajdują się na pięttrze, zaś na parterze w zasadzie znajdują się pomieszczenia pomocnicze i gospodarcze. Sprzecznym ze społeczno-gospodarczym przeznaczeniem tego budynku byłoby wydzielanie w nim dwóch lokali mieszkalnych. W opinii biegłego z zakresu budownictwa stwierdzono, iż podział nieruchomości na dwa odrębne lokale mieszkalne jest technicznie możliwy, wymagałby jednak przeprowadzenia prac adaptacyjnych o łącznej wartości ponad 80.000 zł. Wykonanie tych prac jest dopuszczalne, wnioskodawczynie uzyskała warunki zabudowy dla tej inwestycji oraz warunki przyłączenia do mediów, jednakże Sąd I instancji uznał, iż wydzielenie lokali z uwagi na przytoczone wyżej okoliczności nie jest dopuszczalne.

Uwzględnił przy tym także fakt intensywnego konfliktu pomiędzy wnioskodawczynią, a uczestnikiem. Nadto zauważył, iż obecnie wnioskodawczynie zaspokaja swoje potrzeby mieszkaniowe gdzie indziej.

Sąd Rejonowy na podstawie art. 207 kc dokonał również rozliczenia zgłoszonych przez uczestnika wydatków, które poniósł na przedmiot współwłasności w okresie po ustaniu wspólności majątkowej w łącznej kwocie 3238 zł.

Sąd Rejonowy ostatecznie tytułem wyrównania udziałów w majątku wspólnym i rozliczenia wydatków zasądził od uczestnika na rzecz wnioskodawczym kwotę 200.000 zł. Zważył, iż wartość nieruchomości podlegającej podziałowi wynosi 507.000 zł, a zatem co do zasady każdy z małżonków powinien otrzymać połowę tej kwoty, tj. 253.500 zł. Przy czym uczestnik poniósł na utrzymanie nieruchomości wydatki w kwocie 3238 zł, więc wnioskodawczynie powinna mu zwrócić 1619 zł. Należna na rzecz wnioskodawczynie spłata powinna zamykać się kwotą 251.381 zł, z tym że Sąd obniżył ją na podstawie art. 5 kc do kwoty 200.000 zł. W przekonaniu Sądu okoliczności wzmiankowane przez uczestnika i potwierdzone zeznaniami świadków, a polegające na szczególnych staraniach uczestnika w budowie domu będącego jedynym składnikiem majątku wspólnego oraz na nagannym zachowaniu wnioskodawczynie w stosunku do członków rodziny po czerwcu 1996 roku świadczą o tym, iż sprzeniewierzyła się ona ogólnie akceptowanej w naszym społeczeństwie zasadzie działania dla dobra rodziny, która to zresztą zasada została skodyfikowana w kro. Biorąc powyższe pod uwagę, Sąd uznał, iż należna jej spłata powinna być pomniejszona o kwotę 51.381 zł. Takie rozstrzygnięcie Sądu wynika z oceny całokształtu okoliczności faktycznych, a wiążących się ze stosunkami pomiędzy małżonkami w okresie małżeństwa i przyczynianiem się przez strony do utrzymania składnika majątku wspólnego w postaci nieruchomości.

Mając na względzie art. 46 kro, w zw. z art. 1035 kc, w zw. z art. 212 § 3 zd. 1 kc Sąd pierwszej instancji uznał, że ww. kwota spłaty powinna być uiszczona przez uczestnika w dwóch ratach, w tym pierwsza w kwocie 50.000 zł płatna w terminie w 6 miesięcy od dnia uprawomocnienia się orzeczenia, zaś druga w kwocie 150.000 zł w terminie 18 miesięcy. Taki okres zdaniem Sądu będzie wystarczający na zgromadzenie przez uczestnika środków pieniężnych, gdyż otrzymał zapewnienie od rodziny o udzieleniu mu pomocy finansowej, a nadto według jego twierdzeń posiada wiarygodność wobec wnioskodawczynie na kwotę powyżej 50.000 zł, pierwsza rata będzie więc mogła być zaspokojona przez potrącenie. Uczestnik utrzymuje się z emerytury w kwocie 2160 zł i prowadzi gospodarstwo domowe z synem, który zarabia 1800 zł netto, a będąc jedynym właścicielem nieruchomości będzie mógł dokredytować się w banku. O odsetkach Sąd orzekł zgodnie z art. 481 § 1 kc.

O nieuiszczonych kosztach sądowych należnych od wnioskodawczynie Sąd Rejonowy orzekł na podstawie art. 83 ust. 2 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych, zaś o kosztach postępowania na podstawie art. 520 § 1 kpc.

Apelację od powyższego postanowienia wywiódł uczestnik i zaskarżając postanowienie w części, tj. co do pkt II i V., wniósł o jego zmianę, poprzez ustalenie nierównych udziałów stron w majątku wspólnym - uczestnika 7/8 zaś wnioskodawczynie 1/8, a następnie zasądzenie na rzecz wnioskodawczynie spłaty w wysokości 61.756 zł, tj. udziału 1/8 pomniejszonego o połowę nakładów, w terminie 6 miesięcy od uprawomocnienia się niniejszego postanowienia, a nadto zasądzenie od wnioskodawczynie na rzecz uczestnika kosztów procesu za II instancję, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Skarżący zarzucił Sądowi pierwszej instancji:

- a) naruszenie art. 43 § 2 kro poprzez niezastosowanie,
- b) sprzeczne z materiałem dowodowym zebrany w sprawie, w szczególności z zeznaniami świadków J. S. (1), W. G., W. K. ustalenie, iż wnioskodawczynie w należyty sposób przyczyniała się do pomnażania majątku dorobkowego, a także nie marnotrawiła go,
- c) obrazę art. 328 § 2 kpc poprzez brak oceny zeznań świadków W. G., W. K., J. S. (2), Z. S., J. L., mimo poczynienia ustaleń w oparciu o zeznania tych świadków oraz nieprzeprowadzenie dowodu z dokumentów w postaci: pisma Sądu

Rejonowego w Szczecinie w sprawie R VIII Nsm 418/96, oraz karty informacyjnej Pogotowia (...) - świadczących o niedopełnianiu przez wnioskodawczynię jej obowiązków rodzicielskich.

W uzasadnieniu apelujący podniósł, iż od początku postępowania zmierzał on do ustalenia nierównych udziałów, albowiem przez lata małżeństwa odczuwał, że jedyny ciężar utrzymania domu, zarówno finansowego jak i organizacyjnego spoczywa na nim. Uczestnik argumentował, iż dom został wybudowany w stanie surowym, bez posadzek w 1986 roku, a prace wykończenia wewnątrz trwały aż do roku 1994. Przez cały okres trwania budowy wnioskodawczyni nie pracowała zawodowo, zaslaniała się opieką nad dziećmi, mimo, że wielokrotnie dzieci pozostawały bez opieki, wówczas włączała się w sprawę opieki matka wnioskodawczyni. Z czasem do uczestnika dochodziły coraz liczniejsze opowieści o tym, jak niemalże codziennie do wnioskodawczyni przychodziły koleżanki, w okresie cieplejszym na tarasie był spożywany alkohol, a dzieci w tym czasie były pozostawione samopas. Podkreślił, iż wnioskodawczym tłumaczyła się z okradzenia mieszkania z rzekomego oszustwa przy nabyciu cementu - miała zapłacić za cement, który nie został dostarczony, jak też z debetu na rachunku bankowym, który niemalże zawsze powstawał gdy uczestnik wracał z morza. Ostatecznie w 1996 roku pod nieobecność uczestnika, który był w rejsie, wnioskodawczyni porzuciła rodzinę i wyprowadziła się do nowego partnera. Wszystkie te okoliczności, jak również ujawnione w toku postępowania z zeznań świadków W. G., W. K., J. S. (2) informacje o wybrykach wnioskodawczyni pod nieobecność uczestnika, utwierdzają apelującego w przekonaniu, że nie przyczyniała się ona w sposób należyty do pomnażania majątku małżeńskiego, a przeciwnie, marnotrawiła go na rozrywki, których stale poszukiwała.

Niezależnie od powyższego skarżący wskazał, iż z zeznań uczestnika wynika, że wnioskodawczyni nie alimentowała także dzieci, w tym najmłodszego syna K., zaległość alimentacyjna na dzień rozpoczęcia postępowania w sprawie niniejszej wraz z odsetkami wynosiła ponad 120.000 zł. Zdaniem apelującego niewłaściwe jest przy tym ustalenie Sądu pierwszej instancji, iż wnioskodawczyni pomagała przy budowie w ten sposób, że opiekowała się dziećmi i dowoziła posiłki na budowę. Z doświadczenia życiowego wiadomym jest, że decyzje o wyprowadzce w 1996 roku wnioskodawczyni nie podjęła nagle, lecz decyzja ta poprzedzona była zacieśnianiem kontaktów z nowym partnerem, z równoczesnym coraz większym zaniedbywaniem rodziny.

W ocenie uczestnika zaprezentowane przezeń dowody przemawiają za zasadnością wniosku o ustalenie nierównych udziałów.

Wnioskodawczyni wniosła o oddalenie apelacji.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja uczestnika okazała się bezzasadna w jako taka podlegała oddaleniu

Apelacja ta opierała się na zarzucie naruszenia przez Sąd pierwszej instancji normy prawnej zawartej w artykule 43 § 2 kr i op, poprzez nieuwzględnienie wniosku uczestnika o ustalenie nierównych udziałów jego i wnioskodawczyni w majątku wspólnym i w konsekwencji błędnego rozstrzygnięcia w przedmiocie dopłaty dla wyrównania udziałów majątku wspólnym.

W ocenie Sądu Okręgowego Sąd Rejonowy prawidłowo nie uwzględnił wniosku o ustalenie nierównych udziałów.

Przypomnienia wymaga, że wedle art. 43 § 2 kr i op przesłankami uwzględnienia takiego wniosku, które muszą być spełnione kumulatywnie są: dysproporcja w zakresie stopnia przyczyniania się przez małżonków do powstania majątku wspólnego oraz istnienie ważnych powodów.

Ciężar udowodnienia obu tych przesłanek spoczywał w rozpoznawanej sprawie, zgodnie z ogólną regułą rozkładu ciężaru dowodu, normowaną w art. 6 kc, na uczestniku postępowania, który domagał się ustalenia nierównych udziałów majątku wspólnym, a zatem z okoliczności tych wywodził korzystne dla siebie skutki prawne.

W okolicznościach sprawy można by przyjąć zaistnienie owych ważnych powodów, które mogą wpływać z negatywnej oceny w sferze moralnej postępowanie jednego z małżonków, W tym kontekście nie może zasługiwać na aprobatę taka

postawa wnioskodawczynie, która opuściła rodzinę i doprowadziła do rozwodu, który został orzeczony z jej wyłącznej winy. Co więcej w okresie kiedy ww. opuściła rodzinę zachodziły perturbacje w zakresie sprawowanie opieki nad dziećmi uczestników.

Powyższa okoliczność mogłaby uzasadniać uwzględnienie wniosku o ustalenie nierównych udziałów o ile zaszłyby jednocześnie druga opisana powyżej konieczna przesłanka.

Dysproporcja w stopniu przyczynienia się do powstania majątku wspólnego może przybierać dwojaką postać: bądź braku przez jednego z małżonków właściwych starań o pomnażanie tego majątku, bądź też postępowania skutkującego jego trwonieniem.

W rodzinie wnioskodawczynie i uczestnika panował taki podział ról, który Sąd Rejonowy trafnie ustalił, w ramach którego wnioskodawczynie była obciążona ciężarem prowadzenia domu i opieki nad dziećmi, których uczestnicy posiadali czworo, uczestnik zaś pracował zawodowo i zajmował się w ten sposób zdobywaniem środków utrzymania rodziny. Taki model rodziny jest typowy zwłaszcza w przypadku osób wykonujących pracę na morzu, która wiąże się z długotrwałymi okresami ich nieobecności w domu, co wymusza przejęcie wszystkich obowiązków domowych przez drugiego małżonka. Z reguły taki małżonek nie jest w stanie podjąć zatrudnienia, tym bardziej w przypadku rodziny wielodzietnej, jaką była rodzina uczestników. W tym stanie rzeczy okoliczność, że wnioskodawczynie nie podejmowała pracy zawodowej nie może przemawiać za uznaniem, że nie przyczyniała się do powstania majątku wspólnego. Zostało to wprost unormowane przez ustawodawcę w § 3 art. 43 kr i op.

Uczestnik koncentrował wywody apelacji, kontynuując tym samym argumentację podnoszoną w toku postępowania przed Sądem pierwszej instancji, na okoliczności trwonienia przez wnioskodawczynią majątku wspólnego uczestników w stopniu który uzasadniałby ustalenie nierównych udziałów.

Okoliczności sprawy i zgromadzony w niej materiał dowodowy nie potwierdzają takiego stanowiska uczestnika.

Dotyczy to także dowodów, których w sposób wyraźny Sąd Rejonowy nie ocenił w rozważaniach uzasadnienia zaskarżonego postanowienia.

Sąd Okręgowy dokonał tu oceny dowodów w postaci zeznań świadków: W. G., W. K., J. S. (2), Z. S. i J. L..

Treść tych dowodów, w powiązaniu z pozostałą częścią materiału dowodowego, nie pozwala uznać wnioskodawczynie za osobę, która spożywała alkohol w takich ilościach i z taką częstotliwością, aby możliwe było uznanie jej za alkoholika, czy taką osobę która rzeczywiście trwoni majątek wspólny na wydatki związane z zakupem alkoholu.

Jeżeli chodzi o świadka W. G. to w istocie przedstawiał on wnioskodawczynię w wybitnie negatywnym świetle. Nie można jednak tracić z pola widzenia okoliczności, iż w związku z otwarciem deklarowanym przezeń pozostawianiu w konflikcie z jego byłą małżonką, z którą wnioskodawczynie spędzała wiele czasu i zarzucania przez niego swej byłej małżonce niewłaściwego postępowania także w zakresie spożywania alkoholu, do jego zeznań należy podchodzić dużą ostrożnością - co do ich wiarygodności.

W odniesieniu do świadka W. K. zauważyć trzeba, że wskazywał on, iż wnioskodawczynie latem z koleżankami na balkonie popijała alkohol. Jednak nigdy nie widział wnioskodawczynie pijanej, chociaż był sąsiadem. Taki tryb życia, kiedy w okresie letnim stosunkowo często odbywają się spotkania towarzyskie w realiach lat 80 i 90 ubiegłego Wieku występował dosyć powszechnie i nie może być uznawany za postępowanie szczególnie naganne i nie przemawia za uznaniem, że w ten sposób dochodziło to trwonienie majątku wspólnego.

Dalej J. S. (2) - znajomy obojga uczestników, nie posiadający interesu zeznawać fałszywie na korzyść któregoś z nich, nie potwierdził aby wnioskodawczynie, oprócz spożywania alkoholu w ramach typowych okazji rodzinnych, nadużywała w sposób szczególny alkoholu.

Co do zeznań Z. S., świadka zupełnie niezwiązanego z wnioskodawczynią i uczestnikiem, podkreślić należy, że świadek podała, iż bywała u małżonków i co ważne potwierdziła, że wnioskodawczyni zajmowała się domem i dziećmi. Nie zauważyła także, aby dzieci były zaniedbane czy głodne, na to powoływał się uczestnik.

Wreszcie świadek J. L., również sąsiadka uczestników, potwierdziła co prawda odbywanie się spotkań towarzyskich pod nieobecność uczestnika, ale co ważne wskazywała, że nie były one nagminne i nie widziała wnioskodawczyni pijanej.

Sąd Rejonowy prawidłowo ocenił pozostałe przeprowadzone w sprawie dowody, to jest kierując się zasadami logiki i doświadczenia życiowego, a tym samym nie naruszył normy prawnej zawartej w art. 233 § 1 kpc. Dotyczy to w szczególności dowodu z zeznań świadka J. S. (1) - brata uczestnika, który jeszcze od czasów budowy domu przy ulicy (...) w S., w której uczestniczył pozostawał w otwartym konflikcie z wnioskodawczynią, co niewątpliwie obniża wiarygodność jego zeznań, podobnie jak okoliczność bliskiego pokrewieństwa z uczestnikiem.

Sąd Okręgowy podkreśla ponadto, że w zakresie owego stopnia przyczynienia się do powstania majątku wspólnego nie można z pola widzenia tracić okoliczności składu tego majątku i czasu, w którym majątek ten powstawał. Jest to istotne w okolicznościach rozpoznawanej sprawy, gdzie postępowanie wnioskodawczyni po roku 1996, kiedy każde z małżonków prowadziło już własne gospodarstwo domowe (wnioskodawczyni wyprowadziła się ze S.) nie może mieć wpływu na ustalenie tychże nierównych udziałów w kontekście aktualnie analizowanej przesłanki. W tym czasie nie zostały nabyte żadne przedmioty majątkowe stanowiące przedmiot niniejszego postępowania.

W zakresie kwestii powoływanych przez skarżącego dokumentów, pochodzących od sądu opiekuńczego, wskazania wymaga, iż zdarzenia tam opisywane miały miejsce już po wyprowadzeniu się przez wnioskodawczynię ze wspólnego domu położonego w S. przy ulicy (...) i jakakolwiek, jak to już opisano powyżej, przemawiają za przyjęciem zaistnienia ważnych powodów dla ustalenia nierównych udziałów w majątku wspólnym, to jednak samodzielnie nie przesądzają o zasadności wniosku w tym przedmiocie.

W konsekwencji, wobec braku podstaw do ustalenia nierównych udziałów w majątku wspólnym, nie zaistniała możliwość zmiany orzeczenia w zakresie wysokości dopłaty dla wyrównania udziałów w majątku wspólnym, zależnej właśnie od udziałów w tym majątku, które Sąd pierwszej instancji prawidłowo uznał za równe, to jest po 1/2 części. Przypomnienia wymaga, że z powołaniem się na zasady współżycia społecznego, w rozumieniu i ze skutkiem normowanymi w art. 5 kc, spłata udziału wnioskodawczyni została przez Sąd pierwszej instancji w odczuwalny sposób obniżona.

Mając na uwadze wszystko powyższe, na podstawie art. 385 kpc, orzeczono jak w sentencji postanowienia.